

1 - K. 11 1002

Interwju z przesłanym i zeznania.

- 1) 14. sier. Powołany przez Agencję.
w. 1-1-1900 r. podoficer instrukcyjny P. W. w Kremenieniu, przynależności
K. O. P. Zederkaly.
- 2) Aresztowany zostatem zaraz po wkroczeniu wojsk sowieckich przez
miasto i wradzony zostatem do łupieżnictwa w Szumsku,
gdzie przebywałem przez dwa dni w towarzystwie dwu innych.
Następnie zostatem przesłany do powiatowego komisarza w
Kremenieniu, gdzie byłem keptowany. Siedzieliśmy aż do 10-11-40 r.
Gdy zaczął się masowy wyrzós rodzin, przyłączyli mnie do transportu,
w którym znajdowała się moja rodzina i wyrzegli nas do niżejpo-
mianego Porytowa. Tagry Kurashko.
- 3) Warunki mieszkaniowe były bardzo złe, sporadycznie kilka bagniących
i malowanych. Mieszkaliśmy w by budynkach słownie zastrawionych,
i rozrywali się z mnóstwem robactwa.
- 4) Stosunek zeznawców był niesłowny: Polacy, Greci, Rosjanie, Ukraińcy i inni.
Polacy wraz z Grekami pomagali sobie, zaś inne narodowości były
współprzechylne ustosunkowane.
- 5) Praca była b. ciężka, że mieliśmy robić normy, co pociągało
za sobą uszczuplenie stawy i nie było możliwości zarobku na odczynie.
Życie kulturalne jak na te warunki było na dużym poziomie.
Spieraliśmy się i schodziliśmy na nabożeństwa aż do czasu
zabronienia. Rozrywki i życie kulturalne prowadziła p. pani Lekarska,
która pochodziła z pow. Hłochowskiego.
- 6) Stosunek K. K. W. D. do Polaków był wybitnie brutalny, co przekładało
się na życie ludzkie.
- 7) Lekarska b. złe, gdyż była prowadzona przez lekarzy
sowieckich.

Nasza zmarłych - zmarło mi drogi dziadko.

Mogielnicki (nie prof.) Lek. Tech. i Historycz.

- 9) Leknicy z bractw nie miały, a rodziny, które znajdowały się na terenie Ł. S. R. R. również spoczęły miały, a później nie, gdyż wysłali mnie na koczowniczą robotę.
- 10) Zostali zwolnieni z urzędu koczowniczych robot i przeniesieni do regionu Sułkowskiego jako ochotnicy, gdzie zostali skierowani do 6 kompanii. Po miesiącu jako przewodniczący danej grupy, byliśmy z nim do Szopaku do zorganizowania mi dywizji piechoty. W dywizji tej zostali instruktorami H. K. W. R., później wyjechali do Palestyny.

Wrona
st. r. 1941